

Adam Lizakowski

Pukanie do nieba bram

Na przykładzie ballady *Knocking On Heaven's Door* zobaczymy mistrzostwo słowa poetyckiego Boba Dylana. Utwór ten, to miniatura malarska wyrażona słowami i muzyką, obszar języka poetyckiego, który wkroczył lub został przeniesiony i wkomponowany w formę malarską, gdzie muzyczność przechodzi w malarskość na przykładnie sceny filmowej, dobrze to widząc, jak Dylan namalował słowami, to co śpiewa.

Streszczenie filmu

Litania – ballada została napisana w lutym w 1973 roku dla potrzeb filmu pt. *Pat Garrett and Billy the Kid*. Prawy człowiek szeryf Pat Garrett musi wybierać pomiędzy swoimi obowiązkami, prawem a starą przyjaźnią z człowiekiem, który został przestępcą. Litanie pojawia się w jego sercu w chwili, gdy śmiertelnie rany jego kumpel, też szeryf, Colin Bake, postrzelony przez bandytę, umiera na tle zachodzącego słońca, zwrócony twarzą do rzeki i na oczach swojej żony siedzącej kilka kroków za nim. Ta scena filmowa jest bardzo plastyczna, wspomagana muzyką i słowami tworzy refleksję nad sensem życia, nad ludzkim losem, przemijaniem. Po wielkiej strzelaninie panuje cisza w niej delikatnie unoszą się dźwięki ballady. Dylan poza słowem, muzykę i obrazem wprowadza metafizykę, niepokój, nieufność. Powaga chwili zmusza widza do refleksji nad tym, co widzi na filmie. Śmiertelnie ranny szeryf kona powoli. Raz jeszcze refren każe się nam czegoś domyślać, ale niczego nie podpowiada. To nasza wyobraźnia jest odpowiedzialna za pamięć słów w naszej głowie, ich jasny cel sens, przekaz informacji. Taka technika stanowi podstawę pisania oraz komponowaniu wielu ballad przez Dylana.

Streszczenie ballady-litanii

Utwór został napisany jako monolog frazeologią potoczną, (Mama take this badge from me / I can't use it anymore), jak większość ballad Dylana, ale posiada podtekst metafizyczny. Dylan w tej balladzie wzbudza dużo emocji wykorzystuje ją, jako element poetyki, kreuje narratorkę zwracającą się do matki o pomoc. Nie do osób świętych, jak to zwykle się robi w litaniiach, ale właśnie do matki. Taka forma wypowiedzi poetyckiej nie jest nowością w jego twórczości, ale w tej balladzie, jest to ważne, bo każda zwrotka zaczyna się od prośby do matki.

Tematem ballady jest żegnanie się z życiem śmiertelnie rannego szeryfa, oraz wyższość „zimnego prawa” nad „gorącą

przyjaźnią”. Tutaj metaforą jest refren rozumiany co najmniej na dwa sposoby. Nie jest on ozdobnikiem, czyli sposobem powiedzenia czegoś w piękny sposób, tylko skrótem myślowym, który nadaje całej balladzie-litanii większy sens w wyrażeniu tego co jest niewyraźne, śmierć.

Ballada ma ton podniosły, powtarzany wielokrotnie refren nadaje jej charakter żałobny. Jest zbudowany aż z czterech zwrotek w tym trzy ostatnie razem mają zesnaście wersów.

Knock-knock-knockin' on heaven's door
Knock-knock-knockin' on heaven's door
Knock-knock-knockin' on heaven's door
Knock-knock-knockin' on heaven's door,
eh yeah

Utwór składa się z dwóch zwrotek po cztery wersy każda. Wersy są napisane rymem krzyżowym AB, AB. Pierwsze trzy wersy każdej zwrotki mają po osiem sylab, a dwa czwarte wersy po dziesięć sylab. Warto też zwrócić uwagę na podobieństwo w kompozycji obu zwrotek, tak zwany paralelizm, który pokazuje analogie pomiędzy obiema zwrotkami i spina je poprzez pierwsze dwa wersy każdej z nich. „Mama take this badge from me / Mama, put my guns in the ground”. Jest to jeden z typowych chwytów poetyckich Boba Dylana stosowany w pisaniu krótkich lub długich ballad.

Pierwsza zwrotka

Matki narratorka fizycznie nie ma, ani w balladzie, ani w filmie nie występuje, jest tylko samo słowo „Mama”, ono ma zastąpić, coś bardzo ważnego dla bohatera filmu jak i ballady. Jest to prośba syna (Pata Garretta), aby wzięła od niego odznakę szeryfa, „Mama take this badge from me / I can't use it anymore”, ponieważ „taka blaszka” nie jest mu potrzebna. Szeryf ma dość zabijania w imieniu prawdy. Na taki gest może się zdobyć człowiek, który pragnie doskonałości, a który wie, że popełnił w życiu wiele błędów, pomyłek i nigdy jej nie osiągnie i zawsze prawo będzie ponad nim. Świadczy to o tym, że Garrett nie jest pewny, czy dobrze postąpił ma wątpliwości, a także to, że strzelanie do ludzi w świetle prawa, które dawała mu odznaka szeryfa nie jest najlepszym sposobem na życie.

Ciemność zbierająca się nad nim może oznaczać grzechy „It's getting dark too dark to see” lub wyrzuty przysłaniające mu niebo. Dlatego w czwartym wersie pisze „Feels like I'm knockin' on heaven's door”, bez czekania na cokolwiek, sam na własną rękę puka do bram nieba, jakby dopraszając się świętego Piotra, aby go wpuścił.

W drugiej zwrotce podobnie jak w

pierwszej narrator ballady zwraca się do matki: „Mama, put my guns in the ground / I can't shoot them anymore” prosi ją, aby zakopała jego broń, ponieważ on nie ma ochoty na dalsze strzelaniny, mówi wprost nie mogę więcej strzelać, czyli zabijać. Zbliża się metaforyczna zimna czarna chmura, która zastąpi ciemność z pierwszej zwrotki, „That cold black cloud is comin' down”, może ona być oznaką śmierci, czy grzechów i po raz kolejny padają sakramentalne słowa, „Feels like I'm knockin' on heaven's door”, czuję się tak jakbym stukał do bramy nieba. Tajemnica tego wersu jest tajemnicą wiary, trudno jest jej dotknąć, bo jest to metafora poetycka. Syn pukający do bramy nieba czyni z tekstu literackiego wyznanie wiary chrześcijanina, który wierzy w lepsze życie w niebie. Dlatego refren jest bardzo znaczący, bo jest i metaforą a brama też jest symbolem wiary. Słuchamy słów ballady, a one łączą się z muzyką, a ta z obrazem. Nie daje się tego odciąć od siebie. Dźwięk słowa / muzyki i obraz w tej balladzie to jakby ludowe / folkowe przesłanie, a te przeważnie pochodzi z ludu, z pieśni ludowej.

Zakończenie

Prostota tej ballady – litanii polegająca na „zatrzymaniu obrazów (images) w naszej pamięci sprawia, że jej słowa trafiają do każdego z nas poprzez zastosowanie języka i środków ekspresji wciągają lub chwytają nas swoim natarczym refrenem. Na tym polega genialność Dylana, że jego teksty „chwytają” i można je interpretować co najmniej na dwa jeśli nie więcej sposobów. Zabity przez bandytę szeryf równie dobrze może być żołnierzem, a sam tekst ballady wypowiedzią przeciwko wojnie. Ballada może być napisana z punktu widzenia nie szeryfa a żołnierza znajdującego się na łożu śmierci, całe człowieczeństwo zostało zredukowane do ciemności lub zimnej czarnej chmury, która zasłania. Emocje biorą górę nad intelektualną ciekawością, co jest poza tą ciemnością, zimną chmurą. Czy faktycznie jest jakaś brama przez którą każdy z nas po śmierci musi przejść, zapukać, prosić się o wpuszczenie w tym przypadku do nieba, (Knock-knock-knockin' on heaven's door), czy ta brama to tylko metafora albo symbol. Odrzucenie odznaki szeryfa i broni (pistoletu), można odczytać jako symbole wojskowe, medale i broń odrzucone przez żołnierza. On nie dezerteruje z wojska, on po prostu ma dość zabijania, bo nie wie w imię czego ma zabijać. Problematyka ballady-litanii jest jedno kierunkowa, sztuka dźwięków słowa jest

(Dokończenie na stronie 4)